

W jesiennym konkursie „Kasa na dach” ponad sto osób z całej Polski odpowiedziało na pytanie „Co zrobisz z gotówką, która zostanie Ci zwrócona za zakup nowego dachu?”. Braas przez ostatnie trzy miesiące spełniał marzenia nie tylko zapewniając materiały do budowy niezawodnego dachu, ale zwracając też wydane na pokrycie dachowe pieniądze. W listopadzie kolejne dwie osoby wygrały możliwość zrealizowania ujawnionych na konkursowych kuponach życzeń. Żona pana Bogdana Nahlika pójdzie na wymarzone studia, a państwo Joanna i Grzegorz Tomaszewscy kupią dużego pięknego psa i... postawią mu oryginalną budę pokrytą dachówką betonową Braas.

Bo beton jest piękny

- Jestem z zawodu architektem i wraz z żoną postawiliśmy na piękną dachówkę betonową Celtycka – mówi Grzegorz Tomaszewski z Wrocławia. – Muszę przyznać, że wcześniej znałem markę Braas i spotykałem się tylko z pozytywnymi opiniami. Dla mojej żony jak i dla mnie ważna też była gwarancja trwałości, którą powłoka Lumino daje na długie dziesięciolecia.

– Projekt domu z ciemnobrązowymi elementami drewnianymi, połączonymi z kamieniem i pokrytego czarną dachówką postanowiliśmy zrealizować za miastem – dodaje pani Joanna, żona pana Grzegorza. – Dzięki temu będzie tam miejsce na wymarzonego, dużego rasowego psa i piękną budę pokrytą betonową dachówką Braas. A jak zostanie trochę pieniędzy, to pewnie trochę dołożymy i kupimy drugi samochód. Taki na dojazdy.

Czeki zostały wręczone ostatnim laureatom promocji tradycyjnie w punktach sprzedaży, w których dokonali oni szczęśliwego zakupu. Przedstawiciel Braasa wręczył nagrodę państwu Tomaszewskim 15 grudnia w siedzibie firmy „Budinpol Sp. z o.o.” we Wrocławiu, a drugi laureat Bogdan Nahlik odebrał wygraną dwa dni później w biurze „C.Z.B Hadex” w Jastrzębim Zdroju.

- Nie byliśmy od początku przekonani, ale przedstawiciel w punkcie sprzedaży przekonał nas, że Braas jest najlepszy, a dekarz, który miał zbudować nasz dach przyznał mu rację - wspomina Bogdan Nahlik z Żor. – Kupiliśmy, więc kasztanową dachówkę Bałtycką, która bardzo podobała się żonie. Wygląda pięknie, pracownicy mówią, że świetnie się układa, a wygrana bardzo cieszy. Taki prezent przed świętami... Za wygrane pieniądze żona zrealizuje swoje marzenie i pójdzie na studia.

Rywalizacja na marzenia zakończona

Konkurs trwał od września do listopada 2009 i aby w nim uczestniczyć trzeba było spełnić tylko dwa warunki. Po pierwsze należało kupić jeden z modeli betonowych dachówek Braas i minimum 2 spośród oryginalnych akcesoriów dachowych. Po drugie, na kuponie konkursowym warto było uchylić rąbka tajemnicy i podzielić się z jury na co chcielibyśmy wydać zwrócone pieniądze. Wśród najczęściej ujawnianych marzeń były te związane z różnymi etapami ukończenia domu od wykończenia wnętrza czy zakupu stolarki po instalację solarną. Dość popularnym marzeniem był także wyjazd na urlop lub odkładaną podróż poślubną...

W trakcie minionej jesieni aż sześć osób mogło zrealizować dwa ze swoich marzeń, ale więcej niż 100 osób w Polsce zyskało coś bezcennego – bezpieczny, trwały i zdrowy dach nad głową marki Braas.

Pegasus Public Relations